

ją się równie ważne jak grono wykładające. Przy drogach i na ulicach pełno billboardów, plakatów i ulotek reklamujących szkoły. Kandydatów nęci się różnymi hasłami: jedni wskazują, że „trzymają poziom”, inni, że „należą do najstarszych i najdynamiczniej rozwijających się szkół niepaństwowych”. Wrażenie robią także plakaty na przystankach autobusowych gwarantujące kandydatom – już w momencie przestąpienia progu szkoły – atrakcyjną pracę. Tak właśnie ogłasza się Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, która – to już czytamy na stronie internetowej – specjalizuje się m.in. w wychowaniu do bezpiecznej pracy oraz zdrowego i higienicznego stylu życia.

WSB jest zresztą przykładem tego, jak podczas edukacyjnego rozkwitu przybyło nam szkół wyższych, o których wcześniej nikt nie słyszał. Mamy więc na przykład Wyższą Szkołę Kosmetologii, jak grzyby po deszczu powstają też nowe placówki kształcące artystów. Samych szkół filmowych jest w Polsce już co najmniej 8, choć nie wydaje się, by aż taka liczba wykształconych tam reżyserów, operatorów i aktorów była nam kiedykolwiek potrzebna. Tak na przykład dyplomacji – fachu raczej dla niewielkiej grupy – uczyć się można m.in. na Górnym Śląsku, w Pułtusk czy w Gdyni. W samej tylko Warszawie dziennikarstwo jako kierunek studiów wykładane jest co najmniej w 6 szkołach (plus w jednej podwarszawskiej, w Józefowie), a do tego

dodać trzeba jeszcze specjalizacje o takim charakterze prowadzone w innych szkołach. Pełzający na razie niż demograficzny nie przeraził twórców nowych placówek – w MENiS czekają na rozpatrzenie 23 tegoroczne wnioski.

Jakkolwiek na liście najpopularniejszych kierunków studiów od kilku lat dominuje niezmiennie wielka piątka (pedagogika, zarządzanie i marketing, ekonomia, informatyka, prawo), to widać, że branża edukacyjna reaguje na rozmaite trendy i mody. Dziś wrażenie na studentach robią kierunki związane z integracją europejską i naszym pełniejszym wchodzeniem w świat. W ubiegłym roku po raz pierwszy uruchomiono studia z zakresu europeistyki – o sporym wzięciu może świadczyć średnia liczba 8 kandydatów na jedno miejsce na ten kierunek. Modne są stosunki międzynarodowe (5,6 kandydata na miejsce), a jak już studiować prawo, to też to związane z Unią Europejską. Niektóre placówki już w nazwie starają się sprzedać swoje atuty – tak czyni na przykład Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki. Obowiązuje także druga zasada znana choćby z rynku kosmetyków: dłuższa seria jest lepsza niż krótsza. (...)

Mariusz Czubaj  
Polityka, 25/2005

.....wybrała esa

## Przegląd prasy

Blisko 30 mln zł ma kosztować siedziba Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Za miesiąc rusza jej budowa. Potem kolej na Wydział Prawa – czytamy w weekendowym wydaniu *Gazety Wyborczej* z dnia 21-22 maja. Wycięto już wszystkie drzewa w lasu między akademikiem Vicerwasa, a głównym budynkiem Uniwersytetu Zielonogórskiego przy al. Wojska Polskiego. Wkrótce robotnicy zaczną przygotowywać teren pod budowę nowej inwestycji – siedziby Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych.

\*\*\*

Wygrajcie wycieczkę do Pragi – 23 maja informują nas dwie lokalne gazety o trwającym konkursie dla szkół gimnazjalnych. Wystarczy tylko zbierać słowa, które codziennie są publikowane i ułożyć hasło cytata z jednego z najwybitniejszych fizyków wszechczasów. Konkurs został ogłoszony w związku z Dniami Nauki, Zielona Góra 2005 organizowanymi na Uniwersytecie Zielonogórskim. Obydwie codzienne gazety przez 18 dni publikowały pojedyncze słowa – puzzle.

\*\*\*

Instytut Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego postanowił sprawdzić polityczną wiedzę tysięcy mieszkańców naszego województwa czytamy w *Gazecie Wyborczej* z dnia 24 maja. Badaniami kierował prof. Lech Szczegół. Z badań wynika, że zaledwie co trzeci Lubuszanin wie jak nazywa się nasz wojewoda, a co drugi – kto jest marszałkiem.

\*\*\*

„Niepokój maturzysty” to tytuł artykułu *Gazety Lubuskiej* z dnia 24 maja. Nowi maturzyści boją się, że nie zdążą złożyć papierów na studia. Nabór na Uniwersytecie Zielonogórskim już się rozpoczął. W tym roku będzie podwójny. Na innych zasadach będą przyjmowani kandydaci ze starą maturą, na innych z nową. Ci drudzy nie będą zdawali egzaminów, lecz zostaną przyjęci na podstawie wyników nowej matury.

\*\*\*

Co drugi gorzowski gimnazjalista ma dysleksję. To dwa razy więcej niż w Zielonej Górze. W szóstych klasach lubuskich szkół podstawowych jest 1.403 dyslektyków, a w trzecich klasach gimnazjum aż 2.988! Tak wynika z danych Okręgowej Komisji Edukacyjnej w Poznaniu. Najwięcej dyslektyków jest w Gorzowie – dotyczy co drugiego gimnazjalisty i co piątego szóstoklasisty. Wśród maturzystów opinię o dysleksji ma 16 proc. W każdym przypadku jest to dwukrotnie więcej niż w Zielonej Górze. O epidemii dysleksji można przeczytać w *Gazecie Wyborczej* z dnia 25-26 maja. Znajdują się tam również wypowiedzi specjalistów z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

\*\*\*

„Etat pilnie poszukiwany na targach pracy” to tytuł artykułu zamieszczonego 25-26 maja w *Gazecie Wyborczej*. Informatycy, automatycy i opiekunki do dzieci są najbardziej poszukiwani do pracy za granicą. Dowiodły tego również tegoroczne Targi Pracy, które po raz drugi zorganizowały Biuro Karier Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Ochotniczy Hufiec Pracy.

\*\*\*

„Wola ciepłą posadkę” – to tytuł rozmowy z Teresą Jarocką, dyrektorem regionalnym firmy OVB Allfinanz, która szukała pracowników na Targach Pracy. Wywiad ten możemy przeczytać w magazynowym wydaniu *Gazety Lubuskiej* z dnia 25-26 maja.

\*\*\*

Klasa Wyższa – Konkurs Uniwersytetu Zielonogórskiego i *Gazety Lubuskiej* – to tytuł z *Gazety Lubuskiej* z dnia 28-29 maja 2005 r. Zapraszamy klasy ze szkół ponadgimnazjalnych do udziału w konkursie o honorowy tytuł „Klasy uniwersyteckiej”. Chcesz pogłębić swą wiedzę, zrozumieć rzeczy niezrozumiałe? Masz ochotę ciekawie spędzić czas? To odwiedź zielonogórską uczelnię w czasie jej Dni Nauki, 5-7 czerwca.

\*\*\*

Studenci wertując informator Uniwersytetu Zielonogórskiego trafiają na kuszące specjalizacje. Niestety już po pierwszym roku ich edukacyjne plany lądują w koszu. Re-

walidacja osób chorych to specjalizacja, na której zależało większość studentów II roku pedagogiki. Studenci się dowiedzieli, że ich wymarzonej specjalizacji uczelnia nie zapewni. „Specjalne kłopoty studenta” to tytuł artykułu, który można przeczytać w *Gazecie Wyborczej* z dnia 28-29 maja.

\*\*\*

„Bo w nas jest seks?” to tytuł rozmowy zamieszczonej przez *Gazetę Lubuską* w dniu 28-29 maja z prof. dr hab. Zbigniewem Izdebskim, seksuologiem. Profesor Z. Izdebski kieruje Zakładem Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pracuje także w Katedrze Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania Uniwersytetu Warszawskiego.

\*\*\*

„Pączkowanie uczelni” to tytuł artykułu z *Gazety Lubuskiej* z dnia 30 maja. Iglasty lasek obok budynku głównego uniwersyteckiego kampusu B przy al. Wojska Polskiego to już historia. Towarzyszył studentom od zawsze. W nim uczyli się do egzaminów, organizowali plenery koncertowe i spontaniczne spotkania towarzyskie. Wycięto już i wywieziono wszystkie drzewa, plac przygotowany do budowy nowej siedziby Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych, która rozpocznie się za miesiąc.

\*\*\*

31 maja *Gazeta Lubuska* publikuje rozmowę z Dianą Lamerą, studentką I roku filologii rosyjskiej, współorganizatorką Dni Kultury Rosyjskiej na Uniwersytecie Zielonogórskim („Bliny na Krymie”).

\*\*\*

Rosyjską kuchnią, muzyką i filmem zachęcają studentów i pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego do poznania wschodnich sąsiadów wielbiciele ich kultury. Od wczoraj na uczelni trwają Dni Kultury Rosyjskiej. Organizatorzy postanowili skorzystać z rady starego powiedzenia „przez żołądek do serca” i przygotowali smakołyki zza wschodniej granicy. O pierogach podbijających miasto czytamy w *Gazecie Lubuskiej* z dnia 31 maja.

\*\*\*

„Nauka dla rodziny” pisze 2 czerwca *Gazeta Lubuska*. Uniwersytet Zielonogórski zaprasza na rodzinny festyn, który odbędzie się w niedzielę. W poniedziałek zaś wydziały uniwersyteckie zapraszają uczniów na wykłady i pokazy. Uczelnia już po raz drugi w tym roku akademickim organizuje Dni Nauki. Pierwsze były w październiku.

\*\*\*

„Poczet dziekanów” to artykuł z dnia 2 czerwca z *Gazety Wyborczej*. Po wyborach rektora i prorektorów uczelni, nadszedł czas na władze wydziałowe. Znamy już nowych dziekanów i prodziekanów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nowe władze rozpoczną swą kadencję 1 września i będą rządzić do 31 sierpnia 2008 r. Jeśli jednak zostanie przyjęta nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która zakłada czteroletnią kadencję, rządy te przedłużą się do 31 sierpnia 2009 r.

\*\*\*

Uczelnie z sąsiednich regionów zaczynają podkupywać studentów z naszego terenu, otwierając swoje filie w małych miastach. Uniwersytet Zielonogórski, jak na razie, nie włącza się do tej walki – czytamy w *Gazecie Wyborczej* z dnia 2 czerwca. Coraz częściej miasta powiatowe zachęcają duże uczelnie, by otwierały u nich swoje filie. Jest to z korzyścią zarówno dla uczelni, bo mają więcej studentów, jak i dla młodych ludzi, bo nie muszą płacić dodatkowo za dojazdy i życie w dużym mieście.

\*\*\*

*Gazeta Lubuska* 3 czerwca przypomina o Festynie Na-

ukowym organizowanym przez Uniwersytet Zielonogórski. W programie imprezy m.in. turnieje i zabawy sportowe, przejażdżki bryczką, pokazy straży pożarnej jak i policji. Ponadto wiele innych ciekawych wykładów i pokazów.

\*\*\*

„Rektor mój mistrz” to tytuł artykułu *Gazety Wyborczej* z dnia 3 czerwca. Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego rozpoczął przygotowania do ogólnopolskiej konferencji „Ziemie Odzyskane w latach 1945-2005”, która odbędzie się w połowie października. Udział w niej zapowiedzieli uczeni z całej Polski. Zjazd ma podsumować 60 lat naszego gospodarowania na terenach przygranicznych. Dr Robert Skobelski, wykładowca UZ będzie pełnił ważną funkcję. Rektor-elekt prof. Czesław Osękowski powierzył mu stanowisko sekretarza konferencji.

\*\*\*

Jedni sprawdzali się w ortografii, inni, czy nie mają za dużo kilogramów albo jak jeździ się wojskową Hondą. Uniwersytet Zielonogórski zaproponował zajęcia dla maluchów, ich rodzin i seniorów. Niedzielnym festywnym rodzinnym uczelnia rozpoczęła Dni Nauki. W ramach Dni Nauki rodzice mogli dowiedzieć się jak przygotować dziecko do szkoły, jak radzić sobie z dysleksją, czy jak polubić matematykę. O „Studiach na wesoło” można przeczytać w *Gazecie Lubuskiej* z dnia 6 czerwca.

\*\*\*

„Honorowy doktor już po raz dziewiąty” czytamy w *Gazecie Wyborczej* z 8 czerwca. Prof. Ryszard Tadeusiewicz cztery lata temu opowiedział się za utworzeniem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wczoraj otrzymał tytuł doktora honoris causa. To już dziewiąty taki tytuł w karierze rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Profesor jest drugim doktorem honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego. W zeszłym roku taki tytuł otrzymał prof. Tadeusz Kaczorek.

\*\*\*

Największy pracodawca na naszym terenie obchodził wczoraj urodziny. Dokładnie cztery lata temu powstał Uniwersytet Zielonogórski. Coś się kończy, coś zaczyna. Wczoraj zakończyły się Dni Nauki, wielka trzydniowa impreza popularno-naukowa organizowana po raz drugi przez zielonogórską uczelnię. Rozpoczął się natomiast kolejny, czwarty rok istnienia Uniwersytetu Zielonogórskiego – o czym donosi *Gazeta Wyborcza* z 8 czerwca.

\*\*\*

„Artyści i zaginiona wieś” – to tytuł artykułu *Gazety Wyborczej* z 10 czerwca. Wieś Jehsen koło Białowic, niedaleko Nowogrodu Bobrzańskiego istniała jeszcze w średniowieczu. W latach 60. opuszczone po wojnie budynki rozebrano. Temat „zaginionej wsi” pod wodzą Jacka Wesołowskiego podjęło kilku artystów z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ich dokonania zobaczą berlińscy.

\*\*\*

Wysokie nagrody, pieniądze z dodatkowych umów, finansowane studia doktoranckie z takich profitów korzystali na Uniwersytecie Zielonogórskim niektórzy pracownicy administracji – czytamy w *Gazecie Lubuskiej* z dnia 10 czerwca. Po doniesieniach prasowych rektor prof. Michał Kisielewicz zarządził kontrolę. Jej wyniki przekazał Senatowi uczelni.

\*\*\*

„Nic nie wiedziałem” to tytuł rozmowy z prof. Michałem Kisielewiczem, rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego na temat kontroli przeprowadzonej na terenie Uniwersytetu Zielonogórskiego zamieszczonej przez *Gazetę Lubuską* dnia 11-12 czerwca.

\*\*\*

„System był dobry” to tytuł rozmowy przeprowadzonej

przez *Gazetę Wyborczą* dnia 11-12 czerwca z prof. Michałem Kisielwiczem, rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wyniki kontroli przyjąłem z przykrością. Decyzje, które podjąłem są jednoznaczne. Wszystkie osoby związane ze sprawą bez względu na stopień winy odchodzą z uczelni – mówi prof. Kisielwicz.

\*\*\*

Najwięcej absolwentów w Lubuskim wybiera się na Uniwersytet Zielonogórski. Które kierunki są najpopularniejsze na razie nie wiadomo, bo większość przyszłych studentów nie złożyła jeszcze dokumentów. Na razie dokumenty składają absolwenci szkół średnich, którzy maturę zdawali w zeszłym roku – czytamy w *Gazecie Wyborczej* z dnia 14 czerwca.

\*\*\*

„Płacą w ciemno” – to tytuł artykułu z *Gazety Lubuskiej* z dnia 14 czerwca. Uniwersytet Zielonogórski na dwóch wydziałach, które zamierzały wcześniej zakończyć rekrutację, przedłuży nabór.

\*\*\*

„Studia na Uniwersytecie Zielonogórskim kluczem do sukcesu” pod takim hasłem zorganizowano na uczelni debatę oksfordzką - informuje nas *Gazeta Lubuska* z 17 czerwca. Jakże są pluse i minusy studiowania w młodym ośrodku akademickim, jakim jest Uniwersytet Zielonogórski, o tym dyskutowali studenci i zaproszeni goście.

\*\*\*

„Sroczy raj” to tytuł rozmowy przeprowadzonej przez *Gazetę Lubuską* dnia 18-19 czerwca z dr. Leszkiem Jerzakiem, zielonogórskim przyrodnikiem, badaczem srok. Jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Właśnie ukazała się książka, której jest współautorem pt.: „Ptaki krukowate Polski”.

\*\*\*

Cafe Te to nowe miejsce na zielonogórskiej mapie im-

.....czytał rw

## Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze,

Przekazuję fragmenty listu profesora Piotra Pierańskiego (Wydział Fizyki Technicznej, Politechnika Poznańska), który jest komentarzem do zapisu Pana rozmowy ze mną pt. „Annus mirabilis”, opublikowanej w numerze czerwcowym miesięcznika UZ.

„Załączam cytaty z wypowiedzi wielkiego polskiego fizyka Mariana Smoluchowskiego, jeszcze sprzed 1917 roku. To komentarz do ostatnich fragmentów wywiadu. Oto on:

„Entuzjazm dla prawdy, fanatyczne dążenia do rzetelności i prawdy – to jest podkład etyczny, odpowiadający tym naukom [przyrodniczym] i przez nie wzmocniony. Prowadza one walkę z błagą i frazesem, chorobami, które toczą nasze społeczeństwo i zniekształcają nasz język literacki. Przyznać musimy, że tradycyjne nasze wychowanie klasyczne jest w znacznej mierze przyczyną dobrze nam znanej anemii społecznej i skłonności do biurokratycznej formalistyki; wywołać ono może, co najwyżej u szlachetniejszych jednostek, zamiłowanie w biernej estetycznej kontemplacji, albo literackiej tęsknocie za dawno minionymi czasami. Nie tego nam trzeba! Przedzremaliśmy w letargu wiele dziesiątków lat, podczas, gdy świat pędził dalej w szalonym tempie. Czas najwyższy, żebyśmy się zorientowali, że żyjemy w XX-ym wieku, i żebyśmy sobie kuli broń, którą się wal-

prezowej. Inne niż wszystkie. W prywatnym mieszkaniu, ze zbieraniną mebli, plakatami teatralnymi na ścianach i swetrami na żyrandolach. Małą kamieniczkę tuż przy wejściu na ulicę Kupiecką opanowali studenci animacji społeczno-kulturalnej Uniwersytetu Zielonogórskiego. „Artysta zaprasza na kawę” to tytuł artykułu, który można przeczytać w *Gazecie Wyborczej* z dnia 22 czerwca.

\*\*\*

„Astronomia doceniona” obwieszcza nam *Gazeta Lubuska* z dnia 22 czerwca. Uniwersytet Zielonogórski ma już 11 uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora. Wydział Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego otrzymał decyzję Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów do nadawania stopnia naukowego doktora nauk fizycznych w dyscyplinie astronomia.

\*\*\*

Bezrobocie jest największym problemem młodzieży. Mają go niemal wszyscy młodzi ludzie po zakończeniu nauki. Praktycznie co druga osoba do 25. roku jest bezrobotna. Piotr Kaziów z Jasienia za kilka dni skończy studia na Uniwersytecie Zielonogórskim i pójdzie do pracy. Ale nie w Polsce. W lipcu wyjedzie szukać szczęścia za granicą. Jak wielu jego rówieśników. Ten artykuł można przeczytać w *Gazecie Lubuskiej* z dnia 23 czerwca zatytułowany „Uciekają do pracy”

\*\*\*

Germanistyka jest bardzo ciekawym kierunkiem studiów, ale żeby się na nim utrzymać, trzeba być silnym psychicznie. Polecam filologię germańską tym, którzy tak jak ja są zakochani w kulturze niemieckiej i kraju naszych sąsiadów. Studentka Uniwersytetu Zielonogórskiego Katarzyna Kaźmierczak zachwala kierunek studiów w *Gazecie Lubuskiej* z dnia 24 czerwca.

czy w czasach dzisiejszych, tj. wyszkolenie w naukach ścisłych, znajomość praw przyrody, umiejętności techniczne, obrotność gospodarska.

Istnieje w internecie bardzo ciekawe czasopismo kulturalne „Zwoje”

(<http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje/>)

redagowane przez Andrzeja Kobosa (chyba byłego naukowca, matematyka, z Kanady, Edmonton).

Wśród wielu ciekawych artykułów, które tam przeczytałem, jest kilka, bardzo ciekawych, poświęconych Marianowi Smoluchowskiemu. W jednym z nich, napisanym przez Panią Ewę Wykę

(<http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje35/text18p.htm>)

cytat, który przesłałem. Okazuje się, że został on wzięty przez autorkę z: T. Godlewski, „M. Smoluchowski, jego życie i działalność naukowa”, *Wiadomości Matematyczne*, t. XXIII (1919), s. 26. Źródło ostateczne nie jest mi więc znane, bo nie mam *Wiadomości Matematycznych*.”

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Garbaczewski